**Kasia i zużyte baterie, czyli historia, która mogła się wydarzyć**

 Wcale nie tak dawno temu, nie za górami, nie za lasami, ale w pewnym małym miasteczku na Dolnym Śląsku, mieszkała dziewczynka o imieniu Kasia. Nasza bohaterka chodziła do czwartej klasy szkoły podstawowej. Niestety, nie uczyła się najlepiej. Uważała, że wszystko wie najlepiej, więc zazwyczaj nie uważała podczas lekcji, nie słuchała rad dorosłych, rodziców i nauczycieli.

 Dziewczyna uwielbiała oglądać telewizję i każdego dnia spędzała sporo czasu przed telewizorem. Któregoś popołudnia próbowała włączyć swój ulubiony kanał, ale pilot nie działał. Kasia szybko znalazła przyczynę, wymieniła zużyte baterie na nowe i po chwili wróciła do swojej ulubionej rozrywki. Zużyte baterie dziewczynka beztrosko wyrzuciła do kubła na śmieci. Tego samego dnia brat dziewczynki wyrzucał śmieci do osiedlowego pojemnika na odpady. Zrobił to bardzo nieuważnie, odpadki rozsypały się, a baterie potoczyły się raz, dwa w stronę pobliskiej rabatki miłej pani sąsiadki. Tam leżały niezauważone przez jakiś czas, aż ze środka wydobyła się ich zawartość. Któregoś dnia spadł obfity deszcz
i podlał roślinki. Kiedy ich korzonki zaczerpnęły wody skażonej przez baterie, od razu stracił cały swój urok i zwiędły. Już nie cieszyły swoimi barwami i cudownym zapachem!

 Pani Wanda zmartwiła się bardzo, gdy to zobaczyła i zaczęła szukać przyczyny tego stanu rzeczy. Odkryła brudne, częściowo przysypane ziemią baterie.

- Jak tak można?- powiedziała zdenerwowana kobieta do męża. – Z powodu czyjejś lekkomyślności, moja ciężka praca poszła na marne. Tak długo hodowałam moje kwiatki, tak je pielęgnowałam, a teraz sterczą z ziemi suche badyle!

-Musimy coś zrobić.- odpowiedział mąż

 Tego samego dnia porozmawiał z panią nauczycielką, która mieszkała na tym samym osiedlu i przedstawił jej problem. Pani podczas najbliższej lekcji przyrody przypomniała dzieciom, w jaki sposób należy postępować ze zużytymi i wyładowanymi bateriami. Razem
z uczniami przygotowała ulotki na ten temat ich szkodliwości dla środowiska, zdrowia ludzi
i zwierząt. Zostały one wręczone uczniom wszystkich klas. Kasia wraz z koleżankami napisała artykuł do szkolnej gazetki na ten właśnie temat. W szkole, obok dyżurki pani woźnej, uroczyście ustawiono specjalny pojemnik, do którego dzieci i dorośli będą mogli wrzucać zużyte baterie, które potem trafią do recyklingu.

 Kasia domyślała się, że to prawdopodobnie za sprawą jej niefrasobliwości zwiędły piękne kwiatki miłej pani sąsiadki. Obiecała sobie, że już nigdy nie wyrzuci wyładowanych baterii do kosza na śmieci i będzie zachęcać innych do właściwego postępowania z tymi niebezpiecznymi odpadami. Na przeprosiny przyniosła pani sąsiadce pięknie kwitnącą pelargonię, czerwoną jak najsłodsze jabłko, a jej brat przywiózł całą taczkę świeżej ziemi, aby można było posadzić na rabatce nowe roślinki, które będą cieszyły oczy mieszkańców osiedla
i czarowały ich swoim zapachem.

**Uczennice klasy 4c**